

# LIST DO CHORYCH I ICH RODZIN



APOSTOLAT CHORYCH ARCHIDIECEZJI SZCZECIŃSKO-KAMIENSKIEJ

*Nr 339 – Maj 2023*



**„List do Chorych i ich Rodzin”** – biuletyn dla chorych  
odwiedzanych podczas domowych wizyt duszpasterskich  
w parafiach Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej

Materiały duszpasterskie Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej  
do użytku wewnętrznego

### **Wydawca**

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej  
ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin, tel. 91 454 22 92

### **Przygotowanie tekstów**

Elżbieta Palczak

### **Na okładce**

Ikona Maryi Niosącej Ducha - Pneumatofora

Pracownia Karmelu Miłości Miłosiernej pw. bł. bł. Braci Trapistów z Tibhirine, Szczecin

### **Artykuły i materiały prosimy przesyłać na adres**

Wydział Duszpasterski, ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin

e-mail: [wdkm@kuria.pl](mailto:wdkm@kuria.pl)

lub

Elżbieta Palczak, ul. Dąbrowskiego 10B/2, 73-120 Chociwel

e-mail: [elapalczak@gmail.com](mailto:elapalczak@gmail.com)

## ŚW. JAN PAWEŁ II ORĘDZIE NA VII ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO WRAŻLIWOŚĆ NA POTRZEBĘ MIŁOSIERDZIA (fragmenty)

Drodzy Bracia i Siostry!  
Zgodnie z obyczajem, który stał się już tradycją, najbliższy Światowy Dzień Chorego, 11 lutego 1999 r., będzie obchodzony szczególnie uroczystie w jednym z najbardziej znanych sanktuariów maryjnych. Okoliczności czasu i miejsca sprawiają, że wybór sanktuarium Matki Bożej w Harissa, wznoszącego się na wzgórzu, z którego widać Bejrut, ma wielorakie i głębokie znaczenie. Sanktuarium



to znajduje się w Libanie, który – jak już kiedyś powiedziałem – «jest czymś więcej niż krajem: jest orędziem wolności i wzorem pluralizmu dla Wschodu i dla Zachodu», (Watykan, 7 września 1989 r.: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XII/2, s. 470).

Z sanktuarium w Harissa Najświętsza Panna sięga czujnym spojrzeniem aż po wybrzeże Morza Śródziemnego, skąd bardzo blisko jest do ziemi, po której chodził Jezus, «głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu» (Mt 4, 23). Nie opodal leży też ziemia, gdzie złożone są ciała męczenników Kosmy i Damiana, którzy podejmując Chrystusowy nakaz, aby «głosić królestwo Boże i uzdrawiać chorych» (por. Łk 9, 2), wypełniali go tak ofiarnie,

że zasłużyli na miano «świętych lekarzy anargiryków», wykonywali bowiem zawód lekarski nie pobierając wynagrodzenia. W ramach przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 Kościół zamierza poświęcić rok 1999 głębszej refleksji nad Osobą Boga Ojca. Apostoł Jan przypomina nam w swoim Pierwszym Liście, że «Bóg jest miłością» (1 J 4, 8. 16). Refleksja nad tą tajemnicą z pewnością ożywi teologalną cnotę miłości w jej podwójnym wymiarze: miłości do Boga i do braci. (...)

Do chorych w każdym wieku i stanie, do cierpiących na wszelkiego rodzaju dolegliwości, a także na skutek katastrof i tragicznych wypadków kieruję wezwanie, by powierzyli się ojcowskim ramionom Boga. Wiemy, że życie zostało nam ofiarowane przez Ojca w darze jako najwyższy wyraz Jego miłości i że w każdych okolicznościach pozostaje ono Jego darem. To przekonanie winno przyświecać wszystkim naszym najbardziej odpowiedzialnym decyzjom, nawet jeśli nasza ograniczona kondycja sprawia, że ich skutki mogą się nam czasem wydawać niejasne i niepewne.

Do niego też odwołuje się psalmista, gdy wzywa: «Zrzuć swą troskę na Pana, a On cię podtrzyma; nie dopuści nigdy, by miał się zachwiać sprawiedliwy» (Ps 55 [54], 23). W komentarzu do tego zdania św. Augustyn pisał: «O co się troszczysz? Czym się martwisz? Ten kto cię stworzył, zadba o ciebie. Czyż ten kto troszczył się o ciebie, jeszcze zanim zaistniałeś, nie otoczy cię opieką, teraz gdy stałeś się tym, czym On chciał cię uczynić? Teraz bowiem jesteś już wierny, idziesz już ścieżką sprawiedliwości. Czyż zatem nie zatroszczy się o ciebie Ten, który sprawia, że Jego słońce świeci nad dobrymi i złymi, a deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych?»

Czy zaniedba, porzuci i opuści właśnie ciebie, który stałeś się sprawiedliwy i żyjesz wiarą? Przeciwnie, On świadczy ci dobro, pomaga ci, daje ci to, czego potrzebujesz, ochrania cię w przeciwnościach. Pociesza cię swoimi darami, abyś wytrwał, a odbierając je strofuje cię, abyś nie zginął. Pan troszczy się o ciebie, nie lękaj się. Wspomaga cię Ten, który cię stworzył, nie

wypadaj zatem z ręki twego Stwórcy; jeśli wypadniesz z ręki twego Stworzyciela, zginiesz. Dobra wola pomaga ci pozostać w rękach Tego, kto cię stworzył. (...) Zaufaj Mu, nie sądź, że masz przed sobą przepaść, w którą możesz spaść; niech ci takie myśli nie przychodzą do głowy. On powiedział: 'Ja napełniam niebo i ziemię'. On nigdy cię nie opuści; ty zatem nie opuszczaj Jego, nie opuszczaj samego siebie» (Enarr. in Psalmos 39, 26, 27: CCL 38, 445).

Pracownikom służby zdrowia – lekarzom, farmaceutom, pielęgniarzom, kapelanom, zakonnikom i zakonnicom, pracownikom administracji i wolontariuszom, którzy na mocy swego powołania i zawodu mają być strażnikami i sługami ludzkiego życia, pragnę raz jeszcze wskazać przykład Chrystusa: posłany przez Ojca jako najwyższy dowód Jego nieskończonej miłości (por. J 3, 16), Jezus nauczył człowieka «świadczyć dobro cierpieniem oraz świadczyć dobro cierpiącemu», przez co «w tym podwójnym aspekcie odsłonił sens cierpienia do samego końca» (Salvifici doloris, 30).

Pochylając się z miłością nad cierpiącymi, uczcie się poznać głęboką rzeczywistość tajemnicy cierpienia. Cierpienie, którego jesteście świadkami, niech będzie dla was miarą poświęcenia, jakiego się od was oczekuje. Zaś pełniąc tę służbę na rzecz życia, bądźcie otwarci na współpracę ze wszystkimi, ponieważ «sprawa życia oraz jego obrony i promocji nie jest wyłączną prerogatywą chrześcijan. (...) Życie ma w sobie niewątpliwie coś świętego i religijnego, ale ten jego aspekt nie dotyczy tylko wierzących (Evangelium vitae, 101). Skoro cierpiący nie prosi o nic innego, jak tylko o pomoc, to i wy przyjmujcie pomoc od wszystkich, jeżeli chce się ona wyrazić w goście miłości.

Zwracam się z nagłym apelem do wspólnoty Kościoła, aby rok Ojca stał się dla niej rokiem czynnego miłosierdzia, miłosierdzia w działaniu, w które: zaangażują się w pełni wszystkie instytucje kościelne. Św. Ignacy Antiocheński pisze do Efezjan, że miłosierdzie jest drogą ku Bogu. Wiara i miłość to początek

i cel życia: wiara jest początkiem, miłość jest celem (por. PG V, 651). Towarzyszą im wszystkie inne cnoty, aby prowadzić człowieka ku doskonałości. Natomiast św. Augustyn naucza: «Jeżeli zatem nie potrafisz przeczytać po kolei wszystkich stron Pisma ani nie umiesz rozwinąć wszystkich zwojów zawierających Słowo Boże, ani też zgłębić wszystkich tajników Pisma Świętego, miej miłość, bo od niej wszystko zależy. W ten sposób poznasz nie tylko to, co sam już się dowiedziałeś, ale i to, czego się sam dotąd nie nauczyłeś» (Sermo, 350, 2–3: PL 39, 1534.)

Niech Maryja Panna, Matka Boża z Harissa stanie w Światowym Dniu Chorego u boku wszystkich cierpiących i ukaże im swój świetlany przykład. Niech będzie natchnieniem dla tych, którzy świadectwo chrześcijańskiej wiary dają przez służbę chorym; niech macierzyńską dłoń prowadzi wszystkich do domu Ojca wszelkiego miłosierdzia. Ona, która czuwała nad narodem libańskim, nękanym przez straszliwe cierpienia, niech rozbudzi miłość w świecie dzięki nadziei, jaka znów za jaśniała w tym kraju i nową wiarę w uzdrawiającą moc miłości i zgromadzi wszystkich pod swoim płaszczem niczym zagubione dzieci. Niech rozpoczynające się wkrótce nowe tysiąclecie otworzy nową erę zaufania do człowieka; najdoskonalszego stworzenia miłości Bożej, które tylko w miłości może znaleźć sens swego życia i przeznaczenia.

Watykan, 8 grudnia 1998 r.

## ŚWIĘTA MARYJO, MÓDL SIĘ ZA NAMI

W imię Boże rozpoczynamy kolejny w naszym życiu miesiąc maj, który jest poświęcony Matce Najświętszej. W całej Polsce rozbrzmiewa śpiew ku czci Maryi. Wierni gromadzą się na nabożeństwach, by Ją uwielbiać i dziękować za wszelkie otrzymane łaski i dary. Od zarania dziejów naród Polski miłował Maryję, czcił Ją jako swoją Matkę i Królową. W tym szczególnym miesiącu ku czci Najświętszej Maryi przypominamy

sobie historię, jak Matka Boża interweniowała w życie wielu ludzi, którzy powierzali Jej sprawy osobiste, rodzinne i narodowe. Rozważając wezwania litanii loretańskiej spostrzegamy Jej piękno duchowe. Czy do mojego życia zapraszam Maryję wraz z Jezusem? Czy traktuję Maryję jako moją niebiańską Matkę? Nabożeństwo majowe to wspaniałe lekcje. Poznajemy jaką rolę Maryja odgrywała w życiu wielu świętych, którzy odznaczyli się wielką miłością do Maryi i Jej Syna:

Król Jan Kazimierz w swoich ślubach nazwał Maryję Królową Królestwa Polskiego, Księstwa Litewskiego i Ruskiego, oddając wszystko Jej szczególnej opiece i orędownictwu. Adam Mickiewicz w swojej Inwokacji prosi Matkę Bożą, by wszystkich wygnańców „wróciła cudem na Ojczyzny łono”.

Maryja objawiła się włoskiemu jezuitcie Juliuszowi Mancinelli. Ukazała się w razem ze św. Stanisławem Kostką. Zakonnik podczas modlitwy pytał się Maryi, jakim wezwaniem w litanii loretańskiej chce być czczona? Odpowiedziała mu: **„Dlaczego nie nazywasz mnie Królową Polski? Ja to Królestwo bardzo umiłowałam i wielkie rzeczy dla niego zamierzam, ponieważ osobliwą miłością do Mnie płoną jego synowie”**<sup>1</sup>.

Kardynał A. Hlond w swoim nauczaniu wypowiedział proocze słowa: **„Polska nie zwycięży bronią, ale modlitwą, pokutą, wielką miłością bliźniego i różańcem. Trzeba ufać i modlić się. Jediną broń, której Polska używając odniesie zwycięstwo – jest różaniec. On tylko uratuje Polskę od tych strasznych chwil, jakimi może narody będą karane za swą niewierność względem Boga. Polska będzie pierwsza, która dozna opieki Matki Bożej. Maryja obroni świat od zagłady zupełnej. Całym sercem wszyscy niech się zwracają z prośbą do Matki Najświętszej o pomoc i opiekę pod jej płaszczem. Nastąpi wielki triumf Serca Matki Bożej, po którym dopiero zakrólujże Zbawiciel nad światem przez Polskę”**.

---

1 Królowa Polski – Biografia. Henryk Bejda

Przez cały miesiąc maj rozważamy wezwania litanii i sławimy Maryję również jako Królową bez zwały pierwородnej poczętą, wniebowziętą oraz Królową różańca świętego. Błagajmy więc Świętą Bożą Rodzicielkę, abyśmy stali się godnymi obywatelnic Chrystusowych.

## OBJAWIENIA MARYI DZIECIOM W FATIMIE OBJAWIENIA ANIOŁA

Pierwsze objawienie Anioła miało miejsce wiosną w 1916 roku, przed grotą przy wzgórzu Cabeço, w pobliżu Aljustrel. Dzieci ujrzały Anioła podczas zabawy, powiedział do nich: „**Módlcie się razem ze mną. Serca Jezusa i Maryi mają względem was zamiary pełne miłosierdzia**”. Anioł uklęknął. Dzieci uczyniły to samo, powtarzając za Aniołem modlitwę: „**Boże mój, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie, Ciebie kocham! Przepraszam Cię za tych, którzy w Ciebie nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Tobie nie ufają i którzy Cię nie kochają**”. Po tej modlitwie Anioł dodał: „Módlcie się w podany sposób! Serca Jezusa i Maryi wysłuchują waszych modlitw”. Zjawienie Anioła zrobiło na nich mocne wrażenie.

Drugie zjawienie Anioła odbyło się przy studni domu Łucji, blisko której bawiły się dzieci i też zachęcał ich do modlitwy oraz do podejmowania ofiar. Łucja opowiada to co usłyszała: „**Co robicie? Módlcie się! Módlcie się dużo!** Przenajświętsze Serca Jezusa i Maryi chcą okazać przez was miłosierdzie. Ofiarowujcie nieustannie modlitwy i umartwienia Najwyższemu. – Jak mamy się umartwiać? – zapytałam. – Z wszystkiego, co możecie, zróbcie ofiarę Bogu jako akt zadośćuczynienia za grzechy, którymi jest obrażany i jako uproszenie nawrócenia grzeszników. W ten sposób sprowadźcie pokój na waszą Ojczyznę. Jestem Aniołem Stróżem Portugalii. Przede wszystkim



przyjmijcie i znoście z pokorą i poddaniem cierpienia, które Bóg wam ześle. I zniknął.

Te słowa Anioła wyryły się w naszych umysłach jak światło, które pozwoliło nam zrozumieć, kim jest Bóg, jak nas kocha, jak chciałby być kochany. Pozwoliły nam również pojąć wartość umartwienia, jak ono Bogu jest miłe i jak dzięki niemu nawracają się grzesznicy."

Trzecie objawienie miało miejsce pod koniec lata 1916 roku również w grocie Cabeço. Według opisu Siostry Łucji przebiegało w następujący sposób: „Jak tylko tam przyszlismy, padliśmy na kolana i dotknąwszy czołami ziemi, poczęliśmy powtarzać słowa modlitwy Anioła: **O Mój Boże wierzę w Ciebie, wielbię Ciebie, ufam Tobie i Kocham Cię etc.!** Kiedy ujrzeliśmy błyszczące nad nami nieznanne światło, powstaliśmy, aby zobaczyć, co się dzieje. Anioł uklęknął z nami i trzykrotnie powtórzyliśmy z nim modlitwę:

– **Przenajświętsza Trójco, Ojcze, Synu, Duchu Święty, wielbię Cię z najgłębszą czcią i ofiaruję Ci najdroższe Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa Chrystusa, obecnego we wszystkich tabernakulach świata, jako przebłaganie za zniewagi, świętokradztwa i zaniedbania, którymi jest On obrażany! Przez nieskończone zasługi Jego Najświętszego Serca i Niepokalanego Serca Maryi błagam Cię o nawrócenie biednych grzeszników.**

Następnie powstając, wziął znowu w rękę kielich i Hostię. Hostię podał mnie, a zawartość kielicha dał do wypicia Hiacyncie i Franciszkowi, jednocześnie mówiąc:

– **Przyjmijcie Ciało i pijcie Krew Jezusa Chrystusa straszliwie znieważanego przez niewdzięcznych ludzi. Wynagradzajcie zbrodnie ludzi i pocieszajcie waszego Boga.**

Zadziwiał fakt małych wizjonerów, którzy całymi dniami rozmyślali o momencie, w którym anioł wstał i wziął kielich do rąk.

Potem znowu schylił się aż do ziemi, powtórzył wspólnie z nami trzy razy tę samą modlitwę: **Przenajświętsza Trójco... i zniknął.**"

O tym wydarzeniu Łucja mówiła: „natchnieni nadprzyrodzoną siłą, która nas ogarniała, naśladowaliśmy Anioła we wszystkim, to znaczy uklękliśmy czołobitnie jak on i powtarzaliśmy modlitwy, które on odmawiał. W ciągu tych dni wykonywaliśmy nasze zewnętrzne czynności jakbyśmy byli niesieni przez tę samą nadprzyrodzoną istotę, która nas do tego skłaniała. Spokój i szczęście, które odczuwaliśmy, były bardzo wielkie, ale tylko wewnętrzne, całkowicie skupiające duszę w Bogu. A również osłabienie fizyczne, które nas ogarnęło, było wielkie”.

Anioł przygotował pastuszków do Eucharystii i odmówił modlitwę zadośćuczynienia, pokazując przy tym, w jaki sposób powinni przygotować duszę do życia eucharystycznego.

Śledząc historię objawień w Fatimie podziwiam głęboką wiarę i gotowość do poświęceń trojga pastuszków. Ich przykład skłania do refleksji. Zapraszam do lektury i osobistego zgłębiania Orędzia Maryi z Fatimy. Przez trójkę dzieci wzywa Ona do nawrócenia i pokuty, które łączy się z wezwaniem do modlitwy – **wierzę w Ciebie, wielbię Ciebie, ufam Tobie i kocham Ciebie**. Mali wizjonerzy wypełniali polecenie Anioła. Modlili się gorliwie i wytrwale. Oto rodzi się pytanie, jaka jest moja modlitwa?

## **AKT POŚWIĘCENIA NIEPOKALANEMU SERCU MARYI**

Matko Niepokalana, Matko Fatimska, całą naszą ufność pokładamy w potędze Twojego orędownictwa, w macierzyńskiej dobroci Twojego Serca. Posłuszni Twojej woli poświęcamy się Twemu Niepokalanemu Sercu. O dobra Matko! Niech Serce Twoje stoi na straży naszych serc. Niech jako wzór jaśnieje w naszych rodzinach i parafiach. O Maryjo! Broń czystych obyczajów. Oślaniaj młodzież i dzieci. Pobudzaj rodziców do ofiarności, dzieci do posłuszeństwa i karności. Ogniska rodzinne



niech płoną prawdziwą pobożnością i trwałą miłością. Sercu Twemu polecamy wszystkich nieobecnych w domu rodzinnym. Strzeż ich Maryjo i bądź gwiazdą przewodnią dla błądzących na drogach życia, dla grzesznych, dla sierot i ubogich.

Z miłości dla Twego Serca chcemy spełnić pragnienia Serca Jezusowego. Żyć według przykazań Bożych, według nauki Chrystusa i Kościoła. Będziemy często duszę oczyszczać z grzechów, zasilać ją Chlebem Życia. Pomóż nam o Maryjo, wykonać te postanowienia. Przyjmij to

poświęcenie nasze. Wyproś łaski konieczne do uświęcenia życia osobistego, rodzinnego i społecznego. Okaż się nam Matką i prowadź do Jezusa. Amen.

## ŚW. JÓZEF – PATRON PRACUJĄCYCH

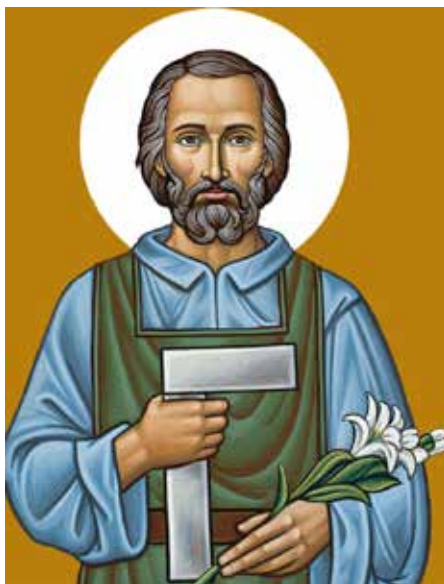
W Kościele Rzymskokatolickim dzień 1 maja jest obchodzony jako święto Józefa Robotnika, patrona ludzi pracujących.

Człowiek dzięki pracy wzbogaca swoją osobowość, pozna je siebie, swoje możliwości, rozwija zdolności, zaspokaja różne potrzeby, a także zyskuje radość z odnoszonych sukcesów. Każda praca wykonywana dobrze i sumiennie pozwala rozwijać się i wzbogaca wewnątrz. Takim przykładem jest św. Józef (*informacje przedstawione były w Liście marcowym*).

Ks. Jerzy Popiełuszko mówił: „Praca (...) ma służyć człowiekowi, ma człowieka uszlachetniać. Stąd człowiek nie może być

niewolnikiem pracy i w człowieku nie wolno widzieć tylko wartości ekonomicznych. W życiu osobistym, społecznym, zawodowym, nie można budować tylko na materializmie. Materializm nie może brać górę nad duchową stroną człowieka".

Żyjąc w zabieganiu w dzisiejszych czasach prosimy św. Józefa, by te majowe dni odpoczynku służyły nam także do przemyśleń, jaki jest mój stosunek do pracy, do obowiązków w szkole, w domu wobec rodziców, rodzeństwa, sąsiadów. Ważne jest, aby tę pracę i wszystkie czynności, które wykonujemy były wsparte modlitwą.



## **MODLITWA ZA PRACUJĄCYCH** **(PAPIEŻA JANA XXIII)**

Święty Józefie, Strózu Jezusa, Małżonku przeczysty Maryi, który przeszedłeś przez życie, doskonale spełniając swój obowiązek, utrzymując pracą rąk Świętą Rodzinę z Nazaretu, wspieraj przychylnie tych, którzy ufnie do Ciebie się zwracają! Ty znasz ich dążenia, ich braki, ich nadzieje. Oni do Ciebie się uciekają, ponieważ wiedzą, że w Tobie znajdą tego, kto ich zrozumie i obroni. Także i Ty zaznawałeś przeciwności, trudu, zmęczenia, ale właśnie przez te starania o zapewnienie bytu materialnego Twój duch osiągnął najgłębszy pokój, cieszył się niewypowiedzianą radością z obcowania z Synem Bożym, Tobie powierzonym, i z Maryją, Jego Najmilszą Matką. Niech zrozumieją ci, których otaczasz swoją opieką, że nie są samotni w swej pracy, niech umieją odkrywać obok siebie Jezusa,

przyjmować Go z wdzięcznością i strzec Go wiernie, tak jak Ty to czyniłeś. I wyjednaj, by w każdej rodzinie, w każdej fabryce, w każdym warsztacie, gdzie pracuje chrześcijanin, wszystko było poświęcone miłością, cierpliwością, sprawiedliwością, troską o dobro – ażeby łaski niebios spływały na nas obficie. Amen.

## JAN PAWEŁ II – OREŁDOWNIK WIARY, PRAWDY I MIŁOŚCI

### WSPOMNIENIA – ZAMACH NA PAPIEŻA

Zamach na papieża Jana Pawła II miał miejsce 13 maja 1981 r., podczas audiencji generalnej na Placu św. Piotra w Rzymie o godzinie 17:19. Papież został postrzelony przez tureckiego zamachowca Mehmeta Ali Ağcę w brzuch oraz rękę. Jak ustalili śledczy, chwilę wcześniej Ali Ağca mierzył w jego głowę. Jan Paweł II schylił się wtedy do małej dziewczynki (Sara Bartoli) i wziął ją na ręce. Zamachowiec opóźnił oddanie strzału prawdopodobnie dlatego, że dziewczynka, którą papież trzymał na rękach lekko przystoniła go, co uniemożliwiło zamachowcowi dokładne wycelowanie. Ranny papież osunął się w ramiona stojącego za nim sekretarza, ks. Dziwisza. Ochrona przewiozła Jana Pawła II do kliniki Gemelli, gdzie poddano papieża sześciogodzinnej operacji. Do pełni zdrowia nigdy nie wrócił. Papież swoje ocalenie zawdzięczał Matce Bożej. Wyraził to słowami: **Jedna ręka strzelała, a inna kierowała kulę.** Zamach miał miejsce 13 maja, podobnie jak pierwsze objawienie Matki Boskiej w Fatimie w roku 1917.

Jan Paweł II spędził na rehabilitacji w szpitalu 22 dni. Potem wielokrotnie cierpiał z powodu różnorodnych dolegliwości będących następstwem postrzału. Papież nigdy nie ukrywał swoich niedomagań przed wiernymi. Ukazywał wszystkim oblicze zwykłego człowieka poddanego cierpieniu.

Smutne to były dni i tygodnie. Kościół na całym świecie zjednoczył się na modlitwie o ocalenie Papieża. Krwawy zamach wstrząsnął całym światem.

## Podróż do Fatimy

Rok po zamachu Papież pojechał do Fatimy, by złożyć Matce Bożej hołd. Poświęca cały świat Sercu Matki Najświętszej. W świetle przepowiedni, jakie Matka Boża przekazała trojgu pastuszkom, uprzedzała, że „Ojciec Święty wiele będzie musiał wycierpieć”. Małej Hiacyncie ukazała się „biała postać z plamami krwi na placu Św. Piotra”. Widzenie Hiacynty stało się bolesną rzeczywistością. Cud uratował Jana Pawła II. Sam Papież w swej homilii w Fatimie podkreślił ten tajemniczy zbieg okoliczności: **„Przybywam więc tutaj w dniu dzisiejszym, gdyż właśnie w tym dniu ubiegłego roku, na placu Św. Piotra w Rzymie, został dokonany zamach na życie papieża, co zbiegło się w tajemniczy sposób z datą pierwszego objawienia w Fatimie, które miało miejsce w dniu 13 maja 1917 r. Daty te spotkały się ze sobą w taki sposób, że musiałem odczuć, iż jestem tutaj przedziwnie wezwany. I oto dzisiaj przybywam. Przybywam po to, ażeby na tym miejscu, które, jak się wydaje, zostało szczególnie wybrane przez Matkę Boga, dziękować Bożej Opatrzności...”**.

## NIEDZIELNE ROZWAŻANIA EWANGELICZNE

### V Niedziela Wielkanocna (7.05.2023) J 14, 1-12

Na początku tej Ewangelii słyszymy Jezusa, który wzywa: **„Niech się nie trwoży serce wasze”**. Następnie pyta: „wierzycie w Boga?” i doradza: „we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele”.

Wierzcie! Wiara jest najlepszym środkiem na wszelkie lęki. Jezus mówi, że idzie nam przygotować miejsce – prowadzi do Domu Boga Ojca.

Jaka jest moja wiara? Czy z głęboką wiarą powierzam Bogu swoje życie, trudne doświadczenia, swoje lęki i niepokoje. Czy modłę się o większą wiarę? Czy potrafię publicznie wyznać, że

wierzę w Jezusa, który mówi o sobie: „**Ja jestem drogą i prawdą, i życiem**”.

## **VI Niedziela Wielkanocna (14.05.2023) J 14, 15-21**

Dzisiejszy fragment Ewangelii mówi o miłości – Jezus wskazuje: „**Jeśli Mnie miłujecie, będzie zachowywać moją naukę**”. Pan Jezus zapewnia nas: „**Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was**”. Te słowa dają nam nadzieję i zapewnienie, że Duch Prawdy będzie z nami na zawsze, aż do skończenia świata.

Jeśli słucham Boga..., jeśli odpowiadam na Jego miłość..., jeśli naprawdę miłuję, jeśli wypełniam przykazania... jeśli mam świadomość godności dziecka Bożego.

## **Wniebowstąpienie Pańskie (21.05.2023) Mt 28, 16-20**

Zatrzymujemy się na fragmencie z Ewangelii, gdzie Jezus spotyka się z uczniami na jednym ze wzgórz Galilei. Tu przekazuje im nakaz misyjny, aby wszystkim ludziom dawali świadectwo o Nim. Jezus zapewnia uczniów, że w swojej misji nie pozostaną sami – „**Ja będę z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata**”<sup>1</sup>.

Stajemy w gronie Apostołów, którzy widzą jak Pan Jezus wstępuje do nieba – idzie do Ojca. Podczas tej liturgii przypomina nam sobie jaki jest cel naszego życia.

## **Zesłanie Ducha Świętego (28.05.2023) J 20, 19-23**

W Wieczerniku Jezus przychodzi do uczniów i daje im Ducha Świętego. Św. Jan napisał: „Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «**Pokój wam!**» **A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok**”<sup>2</sup>. Obdarzył ich: „**Weźmijcie Ducha Świętego!**”<sup>3</sup>.

---

1 Mt 28,20

2 J 20, 19

3 J 20,22-23

Jest to ważne przesłanie dla nas. Jezus przychodzi z darem pokoju. Przenika przez drzwi naszych serc. Dziękujemy za uczniów, którzy przyjęli dar Ducha Świętego i prośmy Pana, byśmy też mogli być Jego świadkami.

## NOWENNA DO DUCHA ŚWIĘTEGO

Nowenna przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego jest to modlitwa zalecona przez samego Pana Jezusa w dniu Wniebowstąpienia. „Jezus podczas wspólnego posiłku kazał apostołom nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – mówił – Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga” (Dz 1,4-5; Łk 24,50-53).



*Ikona Zesłania Ducha Świętego  
Pracownia Karmelu Miłości Miłosiernej  
pw. bł. bł. Braci Trapistów z Tibhirine, Szczecin*

Nowennę rozpoczynamy w piątek, 19 maja 2023 r.

**Modlitwa wstępna** (odmawiana w każdym dniu nowenny):

*Duchu Święty, Boże, który w dniu narodzin Kościoła raczyłeś zstąpić widomie na apostołów, aby oświecić ich rozum, zapalić serca, utwierdzić w wierze i życie ich uświęcić, błagamy*



*Cię najgoręcej w czasie tej nowenny, abyś również nam raczył udzielić tych samych darów dla naszego uświęcenia i wzrostu chwały Bożej. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.*

Poszczególne dni nowenny:

### **I dzień:**

W ostatnim dniu oktawy Święta Namiotów, Jezus „zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie, niech przyjdzie do Mnie i pije! A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego” (J 7,37.39).

Módlmy się: *Panie Jezu Chryste, jak drzewo po przyjęciu wody rozwija się i przynosi owoce, również i my pragniemy przyjąć łaskę Ducha Świętego i przynosić owoce cnót. Amen.*

### **II dzień:**

Pismo święte poucza: „Bóg zbawił nas przez obmycie odrażdżające w Duchu Świętym, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego” (Tt 3,5-7).

Módlmy się: *Boże, który w chrzcie świętym obficie wylałeś na nas Ducha Świętego, spraw łaskawie, aby wspierał On nasze pragnienie nieba, aby nas zachęcał, uczył, oświecał, pocieszał, umacniał, leczył, usprawiedliwiał i zbawiał. Amen.*

### **III dzień:**

Pismo święte poucza: „Wszyscyśmy w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem” (1 Kor 12,13).

Módlmy się: *Duchu Przenajświętszy, Boże jedności, zgody i pokoju, błagamy Cię pokornie, abyś zawsze jednoczył wszystkich wierzących w Chrystusa w Jego świętym Kościele. Amen.*

### **IV dzień:**

Pismo święte poucza: „Bóg jest tym, który umacnia nas we spól z wami w Chrystusie i który nas namaścił. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych” (2 Kor 1,21-22).

Módlmy się: *Duchu Święty, dziękujemy Ci za to, że nas opiekowałeś Bożym podobieństwem, które jest zadatkiem szczęścia wiecznego i wezwaniem do świętości. Amen.*

#### **V dzień:**

Pismo święte poucza: „Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, wie, że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą” (Rz 8,26-27).

Módlmy się: *Panie Jezu Chryste, dzięki mieszkającemu w nas Duchowi Świętemu, modlitwa nasza zdolna jest ujarzmić szatana i pokusy świata, a także zdolna jest wielbić Ciebie wraz z Ojcem i Duchem Świętym. Amen.*

#### **VI dzień:**

Pismo święte poucza: „Postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Owocem ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy” (Gal 5,16.22.25).

Módlmy się: *Panie, pomóż w nas wiarę w Ciebie i zawsze nas oświecaj światłem Ducha Świętego, abyśmy postępowali według ducha i cieszyli się jego owocami. Amen.*

#### **VII dzień:**

Pismo święte poucza: „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyti. Chwalcie więc Boga w waszym ciele” (1 Kor 6,19-20).

Módlmy się: *Boże, dopóki żyjemy w ciele, walczymy ze złem, spraw przeto, abyśmy umieli opanować wszelkie pokusy i popędy przy pomocy mieszkającego w nas Ducha Świętego, abyśmy żyli wiecznie. Amen.*

#### **VIII dzień:**

Pismo święte poucza: „... ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć. jak wielkie

rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego" (1 Kor 2,9-10).

Módlmy się: *Przybądź, Duchu Święty, napełnij serca Twoich wiernych i zapal w nich ogień Twojej miłości, abyśmy miłowali Boga całym sercem i otrzymali wieczne szczęście. Amen.*

### **IX dzień:**

Pismo święte poucza: „Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić" (Dz 2,1-4).

Módlmy się: *Duchu Święty, który sprawiłeś, że apostołowie mówili różnymi językami, spraw, abyśmy w życiu chrześcijańskim potrafili mówić językiem słów, językiem czynów, językiem przykładu i wszystkimi możliwymi językami dla pomnożenia chwały Bożej. Amen.*

**Modlitwy końcowe** (odmawiane w każdym dniu nowenny):  
Ojcze nasz...

Módlmy się: *Boże, Ty otworzyłeś nam bramy życia wiecznego wywyższając Chrystusa i zsyłając nam Ducha Świętego, spraw, aby tak wielkie dary umocniły nasze oddanie się Tobie i pomnożyły naszą wiarę. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.*

## **AKT POŚWIĘCENIA SIĘ DUCHOWI ŚWIĘTEMU**

Duchu Święty, Duchu Boży, Duchu światła i miłości! Tobie poświęcam rozum mój, serce moje, wolę moją i całego siebie w życiu doczesnym i wiecznym. Spraw, aby rozum mój był zawsze chętny do przyjmowania natchnień, pochodzących od

Ciebie z nieba i nauki Kościoła świętego, którym Ty nieomylnie kierujesz i rządzisz: aby serce moje zawsze pałało miłością Boga i bliźniego, a woła moja zawsze z wolą Bożą zgadzała się, aby całe moje życie było wiernym naśladowaniem życia cnót Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, któremu z Bogiem Ojcem i z Tobą niech będzie zawsze cześć i chwała. Amen.

**Duchu Święty** – natchnij mnie, Miłości Boża – pochłoń mnie, na właściwą drogę zaprowadź mnie. Maryjo Matko, spojrzij na mnie, z Jezusem błogosław mnie, od wszelkiego złego, od wszelkiego złudzenia, od wszelkiego niebezpieczeństwa, zachowaj mnie. Amen.

## WIERZĘ W KOŚCIÓŁ CHRYSZTUSOWY

Chrystus Zmartwychwstał! Prawdziwie Zmartwychwstał!  
Moi Kochani!

Oto naszym udziałem stał się miesiąc maj! Ciekaw jestem z czym najbardziej kojarzy Wam się ten miesiąc? Może niektórym z Was z czasem matury (wspominacie swoją maturę, a może Wasze dzieci, wnuki aktualnie ją przeżywają), może z pierwszymi bliższymi i głębszymi relacjami miłosnymi (zafascynowaniem, zauroczeniem, zakochaniem). Może ktoś z Was pomyślał, że maj to przecież miesiąc Pierwszych Komunii Świętych. Z całą pewnością wiele możemy znaleźć punktów odniesienia do miesiąca maja, wiele przytoczyć skojarzeń i wspomnień.

Jednakże w poniższych słowach pragnę ukierunkować Wasze myśli i serca na tę postać, która w sposób szczególny jest droga – właśnie w miesiącu maju – polskiej pobożności. Myślę tutaj oczywiście o Maryi!

Zresztą nie można – rozważając wiarę w Chrystusowy Kościół – nie wspomnieć o Tej, która wzywana jest w jednym z tytułów

maryjnych jako Matka Kościoła! Maryja była, jest i będzie częścią Kościoła, którego założycielem jest Jej Syn, a nasz Pan – Jezus Chrystus. W Wieczerniku przebywając z Apostołami trwała u początków rodzącego się Kościoła, potwierdzała swoją matczyną troskę o Kościół we wszystkich dotychczasowych wiekach poprzez liczne objawienia (np. Guadalupe, Lourdes, Fatima, La Salette, Gietrzwałd, Akita). Według wizji Apokalipsy będzie z Kościołem i jego dziećmi podczas ostatecznej walki ze smokiem (zob. Ap 12,1-18).

Maryja jest naszą Matką daną nam przez samego Pana Jezusa z wysokości krzyża (zob. J 19,25-27). Wszyscy pozostajemy Jej duchowymi dziećmi, o które pragnie troszczyć się, jak troszczyła się o życie swojego Syna. Pozostając Matką wspiera cały Kościół na drogach ziemskiego pielgrzymowania, aby dotarł bezpiecznie do portu zbawienia. Gdzie nie ma Maryi albo gdzie marginalizuje się Jej rolę w historii zbawienia, tam nigdy nie będzie żywej wiary i zdrowego nauczania! To właśnie Maryja staje się swoistym gwarantem, iż podążamy właściwą drogą za Jezusem. Rzesze świętych i błogosławionych (żeby nie powiedzieć wszyscy) oddawali się prowadzeniu Maryi. Wystarczy wspomnieć chociażby św. Jana Pawła II (ze słynnym Totus Tuus), bł. kard. Stefana Wyszyńskiego (Przez Maryję do Jezusa), św. Maksymiliana Marię Kolbego. Zawierzali odważnie swoje życie Maryi, a przez Jej pośrednictwo Panu Jezusowi. Byli przekonani, że Maryja ich prowadzi i nie bali się stawać w obronie Boga i Kościoła nawet za cenę swojego życia.

Kto zawiera się Matce Boże zawsze będzie kochał Kościół jako Oblubienicę Chrystusa, jego wiara będzie stała, pewna, bez cienia wątpliwości. Wielką prawdą są pewnie słyszane przez Was nie jeden raz słowa św. Bernarda: „Pomnij o Najświętsza Panno Maryjo, że nigdy nie słyszano, abyś opuściła tego, kto się do Ciebie ucieka, Twej pomocy wzywa, Ciebie o przyczynę prosi. Tą ufnością ożywiony do Ciebie o Panno nad Pannami biegnę, do Ciebie przychodzę, przed Tobą jako grzesznik płaczący stoję. O, Matko Słowa, racz nie gardzić słowami moimi, ale usłysz je łaskawie i wysłuchaj”. Piękna

modlitwa, którą zwłaszcza w miesiącu maju warto nam często powtarzać, aby nasza pobożność maryjna nie tylko była regularna ale nade wszystko głęboka. A wtedy nasze spojrzenie na Chrystusa i Jego Kościół zawsze będzie pełne miłości!

Niech Was Drodzy Chorzy i Wasze Rodziny Błogosławi nasz Bóg Wszechmogący Ojciec i Syn i Duch Święty. Amen.

*Ks. Łukasz Śniady*

## MODLITWA NA KAŻDY DZIEŃ

### Modlitwa za Ojczyznę przez przyczynę św. Andrzeja Boboli

Święty Andrzeju, Patronie trudnych czasów! Ty krzepiłeś Polaków w czasach wszelkiego zagrożenia. Oddajemy się Tobie w opiekę. Pomagaj nam wytrwać pośród wszystkich doświadczeń osobistych i społecznych. Wyjednaj nam łaskę Bożego pokoju i jedności, byśmy z rozwagą i ewangeliczną roztropnością umieli dostrzegać i oceniać sprawy własne i sprawy Narodu w świetle Ewangelii Chrystusa. Uproś nam odwagę działania, byśmy nie trwali w bezradności wobec zła, które nie ustaje. Niech nas napełnia Boża radość, gdy zwyciężamy albo ponosimy porażki. Święty Andrzeju Bobolo, oręduj za nami u Pana. Amen.



## SZACUNEK

Szacunek to słowo, które mówi zawsze o kimś lub o czymś, co otaczamy czcią i poważaniem. Szacunek to akceptacja każdego człowieka od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. Takiej postawy uczył nas Pan Jezus, który szanował każdego

człowieka. Okazywanie komuś szacunku oznacza akceptację osoby taką jaką jest, bez względu na rasę, na przekonanie religijne lub ideologiczne. Okazywanie szacunku to umiejętność życia bez konfliktów, w atmosferze wzajemnego zrozumienia i respektowania praw drugiego człowieka. Człowiek szanujący osobę, nie poniża ją, nie gardzi, jest wobec niej uprzejmy, delikatny, wyrozumiały i pokorny. Człowiekowi pysznemu jest trudno okazywać szacunek komukolwiek. Ważne jest, aby szacunek był czymś wspólnym i wzajemnym, aby utrzymywać dobre racje między sobą. Szacunek pozwala podejmować dyskusję spokojną bez podnoszenia głosu, bez emocji opartą na argumentach i na faktach, zmierzającą do zrozumienia a nie do pokonania rozmówcy.

Najwyższy szacunek należy się Bogu, następnie Matce Najświętszej, Aniołom, świętym i duszom w czyśćcu. Również należyłym szacunkiem wskazane jest otaczać osoby, które piastują różne funkcje w państwie i w kościele. W państwie należy szanować: prezydenta, premiera, ministrów, sędziów, oficerów, nauczycieli, rodziców, lekarzy, pielęgniarki i wszystkie inne osoby godne szacunku.

W kościele największym szacunkiem należy otaczać Ojca Świętego, kardynałów, biskupów, kapłanów i siostry zakonne. Każdy dobrze wychowany człowiek szanuje każdą osobę od poczęcia do naturalnej śmierci. Jeżeli kogoś szanuję, to nie znaczy, że przyjmuję jego poglądy sprzeczne z moją prawdziwą wiarą. Każdego człowieka trzeba szanować podmiotowo, a nie przedmiotowo. Każdy człowiek jest ważny, bo jest stworzony przez Boga, na Jego podobieństwo.

Oprócz osób trzeba szanować przedmioty zwłaszcza poświęcone przez kapłana, takie jak: krzyże, obrazy, figury, różańce, medaliki, modlitewniki, oczywiście Pismo św. Szczególnie trzeba szanować Sakramenty Święte, świątynie, kaplice i cmentarze oraz groby. Nie wolno profanować nagrobków na cmentarzu. Rzeczy poświęcone, gdy są podniszczone należy je spalić, a te, których nie można spalić, należy je zakopać w miejscu nie deptanym.

### **Kto powinien uczyć szacunku?**

Pierwszymi nauczycielami tej szlachetnej cechy są rodzice, którzy uczą dzieci jak mają szanować rodziców, nauczycieli, wychowawców i wszystkie osoby według ich godności. Ucząc dzieci, rodzice nie powinni mówić źle przy dzieciach o nauczycielach, o kapłanach i o kimkolwiek. Słowa nauczają, ale przykłady pociągają. Szacunku uczą też nauczyciele, wychowawcy i katecheci. Również media katolickie powinny uczyć społeczeństwo szacunku do Boga i do ludzi.

### **Co robić, aby być szanowanym?**

Na szacunek trzeba sobie zasłużyć, a więc trzeba być dobrze wychowanym, uprzejmym, uczciwym, pokornym i towarzyskim. Umieć słuchać rozmówcy, nie przerywać rozmowy, nie dać się ponieść emocjom. Starać się rozwiązywać problemy spokojnie i roztropnie. Nie narzucać siłą swoich poglądów, nie mówić źle o nikim.

Szacunku wobec Boga i wobec ludzi musimy się uczyć całe życie. Jeżeli ty szanujesz innych to i oni będą cię szanować.

Czy należy szanować osoby, które krzywdzą ludzi, prześladują, oczerniają, gwałcą i mordują. Trudno jest szanować takich osobników, ale trzeba się za nich modlić i starać się im wybaczyć zły czyn, tak jak Pan Jezus przebaczył swoim katom.

*Ks. Tadeusz Baniowski*

## **MARYJA, MATKA O MIŁOSIERNYM SERCU**

**„Matka Boża jest Matką czułości i o Niej należy mówić półgłosem”** (św. Jan Paweł II). Świadomość Jej opieki daje bezpieczeństwo, radość i pokój. Jest jak latarnia, która nam tu na ziemi przyświeca. Jest znakiem nadziei i pociechy. Takiej właśnie opieki doświadczał wielokrotnie w swoim życiu bł. ks. Michał Sopoćko. Maryja była jego Gwiazdą Przewodnią – od wczesnego dzieciństwa, aż do śmierci, roztaczając nad nim płaszcz swej miłości. Ks. Michał bardzo kochał Matkę Bożą: była dla niego



Królową Różańca św., Matką z Jasnej Góry, Różą duchowną ... Te wszystkie tytuły były mu bardzo bliskie, w każdym ujawniał się jakiś nurt jego duchowości i wiary w opiekę Maryi, do momentu, kiedy jego osobista pobożność przyjęła postać Matki Miłosierdzia. Stało się to w Wilnie. Tam poznał Matkę Miłosierdzia i tym tytułem się zachwycił, pytając – „Kim jesteś Maryjo? jak Cię rozpoznać pod fasadą tak wielu ludzkich wymysłów i projekcji? – jesteś przecież żywa i bliska!”.

Maryja jest inna od tego wszystkiego, co wokół nas, od blichtru tego świata, od pośpiechu, hałasu, pozorów, tandetnych obrazów i figur. Inna innością Światła, które nie zna mroku. Ile razy ks. Michał był w Ostrej Bramie, zawsze przyklękał przed Jej cudownym wizerunkiem, w swoich codziennych pacierzach do Niej się zwracał, bo uważał, że ten tytuł: Matka Miłosierdzia, streszcza wszystkie inne tytuły. W tej inwokacji, w tym właśnie tytule, odnalazł uwieńczenie swoich wszystkich postaw wobec Matki Bożej. Kiedy po latach przyjechał do Białegostoku szczerze się ucieszył widokiem tego wizerunku i gorąco modlił się przed nim. Już wtedy była to jego Matka.

Maryja zwraca swe miłosierne oczy ku troskom każdego człowieka strapionego i wyprasza potrzebne łaski. Jest wypełniona wrażliwością na ludzi na ich nieudolność, słabość i niedole. Słowa Maryi nigdy nie wygasły, nie przebrzmiały. Słysząc je było w każdym pokoleniu, słysząc je także dziś. Ks. Sopoćko wsłuchiwał się w nie, w tę wielką pieśń dziękczynienia i modlił się, aby Jej natchnione słowa budziły go wciąż do nowego życia, w którym mógłby odważnie kroczyć drogą błogosławieństw. W czym tkwi źródło Jej błogosławieństwa, Jej szczęścia i wybrania? Tylko w Bogu, który jest Wszechmocny i Miłosierny! Jeśli Pan jest wszechmocny, to znaczy, że może wszystko. A jeśli kocha, to znaczy, że nie tylko może pomóc i podnieść z każdego upadku, i obdarzyć radością, i sensem, ale, że On chce coś więcej – błogosławić! Jeśli Bóg był z nim, taki Bóg i Pan..., to któż przeciwko niemu?

*s. Maksymiliana Krocak ZSJM*

## KRUCJATA MODLITEWNA CHORYCH

**Cierpieć nie skarżąc się, pocieszać innych, a swoje własne cierpienia topić w Najświętszym Sercu Jezusa (Dz 224).**

Wspierajmy się modlitwą, ofiarujmy Bogu swoje cierpienia i przez Jego Miłosierdzie wypraszać w Koronce potrzebne łaski dla Kościoła, Apostolatu Chorych i dla samych siebie.

### **Intencje na maj**

- za Kościół święty i Papieża Franciszka,
- za naszą Archidiecezję, za Ks. Arcybiskupa Metropolitę Andrzeja, Biskupa Henryka i Biskupa Seniora Błażeja,
- za kapłanów, diakonów i zgromadzenia zakonne, o nowe powołania kapłańskie i zakonne,
- za sprawujących władzę, aby kierowali narodami sprawiedliwie,
- o zakończenie konfliktu na Ukrainie, pokój i niepodległość dla niej,
- za chrześcijan prześladowanych,
- o głęboką wiarę i odwagę w obronie wartości religijnych,
- o pokój dla świata,
- za młodzież przystępującą do egzaminów,
- za każde poczęte dziecko, aby mogło żyć i rozwijać się,
- o roztropność i mądrość dla wszystkich Polaków, o suwerenność i niepodległość naszej Ojczyzny,
- za samotnych, starszych i chorych, aby w modlitwie odnajdywali uzdrowienie i umocnienie,
- o kapłanów, którzy krzewili i obecnie rozwijają Duszpasterstwo Chorych w Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej
- za czytelników biuletynu „List do Chorych i ich Rodzin”,
- o rozwój naszej wspólnoty Apostolatu Chorych.

### **Intencja Papieska: Za ruchy i grupy kościelne**

Módlmy się, aby ruchy i grupy kościelne każdego dnia na nowo odkrywały swoją misję ewangelizacyjną, oddając swoje charyzmaty na służbę w potrzebach świata.

## AKT ODDANIA

Panie Jezu, oddaję się Tobie przez Niepokalane Serce Maryi. Przyjmij, proszę, moje cierpienie, modlitwę i pokorną służbę jako ofiarę przebłagalną za zbawienie całej Rodziny ludzkiej. Dopomóż mi w każdej chwili mego życia nieustannie powtarzać: Jezu, ufam Tobie. Amen.

## Z ŻYCIA APOSTOLATU CHORYCH

### LIST CHOREGO DO CHORYCH

Zgodnie z tytułem niniejszego pisma „Listu do Chorych” w naszej Archidiecezji i ja niżej podpisany kapłan emeryt, kieruję „coś” do Chorych, jako sam będący chorym! Albowiem wierni w swych parafiach na ogół widują zdrowych kapłanów, tymczasem życie wskazuje, iż oprócz tychże zdrowych, są także i chorzy, szczególnie w starszym wieku jako już emeryci. Chciałbym więc podzielić się swoją informacją, czy kapłani też chorują? A jeśli tak, to jak się zachowują w swej chorobie, np. czy dużo narzekają na taki los swego życia?

#### **Droży Chorzy, Siostry i Bracia, z naszej Archidiecezji!**

Rozpaczynam swój list od pozdrowienia chrześcijańskiego: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, a spodziewam się, że mi odpowiecie: „Na wieki wieków. Amen”.

W swoim ostatnim liście opisaliście mi dokładnie stan swojego zdrowia, czy też raczej jego brak, zwany chorobą, co było dla mnie smutnym stwierdzeniem. Następnie pytacie mnie o stan mego zdrowia, „gdyż my księdza znamy jako tryskającego zdrowiem!” Na to pytanie odpowiadam, iż po bardzo słabym początku, później było zupełnie dobrze, za co gorąco dziękowałem Panu Bogu. Ponoć urodziłem się niewielkim i co gorsze bardzo chorowitym! Dlatego chrzest miałem zaraz po urodzeniu – 5 lutego 1939 r. Gdy miałem już 4-5 lat przybiegali

do mnie koledzy w tym wieku, to moja mama nieustannie płakała, a później opierała się o łóżko i przed obrazem Maryi długo przed nim klęczała coś trzymając w swoich rękach. Ja wtedy tego płaczu i klęczenia mamy absolutnie nie rozumiałem, a dopiero dowiedziałem się o tym 15-16 lat później.

Oto podczas służby wojskowej okazało się, iż nie tylko jestem zdrowym, ale również trochę silniejszym pośród swoich kolegów. Dlatego, gdy za pierwszym razem przywoziłem do domu jakieś tam dyplomy, medale lub puchary z wygranych zawodów sportowych, moja mama ponownie zaczęła mocno płakać! Lecz zaraz mi wyjaśniła, że teraz płacze już z radości, iż Pan Bóg wysłuchał jej modlitwę różańcową i mnie dał więcej zdrowia niż o to prosiła! W takim stanie zdrowia osiągnąłem 65 rok życia, a wtedy moje serce dało mi znak, iż muszę o nim pamiętać, zachować pewną dietę i zażywać zaleczone lekarstwa. Gdy zaś już dochodziłem do 80 roku życia, wtedy znowuż odezwały się nerki. Dziś po 5 latach muszę już korzystać z dializ, czyli z pracy sztucznej nerki trzy razy w tygodniu po cztery godziny. Na swój stan zdrowia nigdy nie narzekam. Całkowicie poddałem się woli Bożej, zgodnie z wypowiedzią świętego Hioba, że zdrowie Pan Bóg dał, dlatego ma też prawo go zabrać! Niech więc Imię Boże będzie wychwalane!

Co do losu moich braci Kapłanów, niektórzy z nich też chorują, ale zawsze zgadzają się z taką wolą Bożą i są posłuszni zaleceniom lekarzy. Przypomnę, iż kilkunastu Kapłanów z naszej Archidiecezji odeszło ostatnio do wieczności z racji Covidu 19. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym! Dziękuję Panu Bogu, iż po dwukrotnym covidzie, jeszcze pozostałem na ziemi pośród żyjących.

W drugiej części mojego listu, pragnę i Was, Drodzy Chorzy, zapytać, co słyhać w Waszym życiu? Jaki jest stan Waszego zdrowia? Na zakończenie swego listu podam swój adres na list papierowy lub ewentualnie na „list e-mailowy”. Wtedy postaram się udzielić odpowiedzi na ewentualne zapytanie lub nawet jakieś fragmenty tegoż Waszego listu, umieścić

w następnym wydaniu naszego „Listu do Chorych”. A może w tych Waszych opisach stanu chorobowego ze swojego życia, będą o wiele ciekawsze, niż to co ja sam powyżej uczyniłem?

Trwając w oktawie Świąt Wielkanocnych składam Wam najlepsze życzenia. Jako kapłan z ojcowską troską zachęcam do obowiązku każdego katolika odbycia spowiedzi wielkanocnej i przyjęcia Komunii św. Wyobrażam sobie, iż Ci z Was, którzy potrafią, to sami pójdą do Kościoła do spowiedzi. Ci zaś, którzy nie mogą opuścić swego mieszkania z powodu słabego stanu zdrowia, mogą po prostu poprosić o przybycie kapłana do swego domu, wedle istniejącego zwyczaju. A wtedy oprócz spowiedzi i Komunii św. poprosić jeszcze kapłana o namaszczenie świętym olejem! Dotąd ten sakrament nazywał się „**ostatnim namaszczaniem**”, więc chorzy raczej go unikali. Natomiast od jakiegoś czasu nazywa się sakramentem „**namaszczenia chorych**” i Kościół zachęca, aby chorzy z niego korzystali w swej chorobie. Ja sam korzystam z mocy uzdrawiającej tego sakramentu i proszę innych Chorych do jego przyjęcia, aby wypełnić polecenie Pana Jezusa do swoich uczniów: „**namaszczajcie chorych!**”

Kończąc swój list do Chorych, wszystkich najserdeczniej pozdrawiam! Szczęść Boże!

*Ks. January Żelawski*

*ul. Arkońska 2, 71-455 Szczecin. e-mail: ks.january1@gmail.com*

## AUDYCJE RADIOWE

Audycja radiowa o chorych, dla chorych i tych, którzy im towarzyszą „**Bądźcie pozdrowieni**” odbywa się pod redakcją ks. dr. Przemysława Pokorskiego – Referenta Duszpasterstwa Chorych Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej.

Najbliższa audycja będzie nadawana **25 maja br. o godz. 19.00.**

**Audycje można odsłuchać na naszej stronie Apostolat: [www.apostolatchorych.pl](http://www.apostolatchorych.pl)**

**Drogi Czytelniku, który po raz pierwszy otrzymałeś List do Chorych, zapraszamy Cię do odwiedzania strony internetowej: [www.apostolatchorych.pl](http://www.apostolatchorych.pl), kontaktu telefonicznego: 511 781 255 lub e-mail: [apostolatchorych.szczecin@gmail.com](mailto:apostolatchorych.szczecin@gmail.com)**

**Zapraszamy również wszystkich do dzielenia się swoim świadectwem życia wiarą w różnych doświadczeniach.**

## **TERMINY SPOTKAŃ**

Wspólnota Sióstr Uczennic Krzyża zaprasza na spotkania Osób Chorych i Niepełnosprawnych. Odbywają się one w domu parafialnym przy ul. Kościelnej 4 w Szczecinie Stołczyźnie o godz. 10.00. Koordynatorem spotkań jest s. Katarzyna – tel. 503 481 637.

Zapraszamy: 20.05 i 17.06.2023 r.

W dniach od 28.08 do 07.09.2023 r. odbędą się rekolekcje w Domu Rekolekcyjnym w miejscowości Białogóra k. Pucka.

## **PODZIĘKOWANIE**



Bardzo dziękuję za słowa pełne życzliwości przekazane w świątecznych życzeniach telefonicznych, a także listownych. Miło, że niemalże każdego dnia okazujemy sobie wdzięczność. Każdy gest umacnia Dobre uczynki, życzliwa wzajemna troska sprawia, że czujemy się dobrze. Miłe słowo, szczery uśmiech, spojrzenie pozytywnie nastawia do pokonywania różnych chwil.

Ogromną wdzięczność kieruję dla uczniów **klas IV Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. K. Maciejewicza w Stepnicy**. Pięknie ręcznie wykonane

życzenia dla osób niepełnosprawnych i samotnych wywołały moc wzruszeń i radości.

*Elżbieta*

## **PORADNIK REHABILITACJA LECZNICZA Z ZUS**

**Z rehabilitacji leczniczej można skorzystać, gdy z powodu choroby lub urazu utracono zdolność do pracy i jest szansa, by odzyskać ją po rehabilitacji.**

Z rehabilitacji można skorzystać, gdy spełnia się jeden z warunków:

- jesteś objęty ubezpieczeniami społecznymi (np. z umowy o pracę),
- pobierasz zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne,
- pobierasz rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.

Z rehabilitacji możesz również skorzystać, jeśli:

- podczas kontroli zwolnienia lekarskiego, na którym obecnie przebywasz, lekarz orzecznik stwierdzi taką potrzebę,
- starasz się o świadczenie rehabilitacyjne lub rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Wniosek o rehabilitację leczniczą wystawia lekarz prowadzący leczenie. Może go złożyć również elektronicznie w trakcie wystawienia zwolnienia lekarskiego (e-ZLA).

**Ważne:** Takiego wniosku nie trzeba zanosić osobiście do oddziału ZUS.

Orzeczenie w sprawie rehabilitacji wydaje lekarz orzecznik ZUS:

- po przeprowadzeniu badania, na które musisz zabrać dokumentację medyczną;

– na podstawie zgromadzonej dokumentacji leczenia.

Jeżeli lekarz orzecznik wyda orzeczenie o potrzebie rehabilitacji, otrzymasz skierowanie.

Termin i miejsce rehabilitacji możesz uzgodnić z pracownikiem ZUS.

Czas oczekiwania na rehabilitację leczniczą trwa średnio 8 tygodni. Sama rehabilitacja w ośrodku trwa 24 dni, ale lekarz prowadzący wedle potrzeb może ją wydłużyć albo skrócić.

ZUS pokrywa koszty rehabilitacji: leczenia, zakwaterowania i wyżywienia. Zwraca też koszty dojazdu najtańszym środkiem komunikacji publicznej z miejsca, w którym mieszkasz, do/ośrodka rehabilitacyjnego.

Rehabilitacja może odbywać się:

– w systemie stacjonarnym (pobyt całodobowy w ośrodku rehabilitacyjnym) w przypadku schorzeń dotyczących narządu ruchu, narządu ruchu po wypadku, układu krążenia, układu oddechowego, psychosomatycznych, onkologicznych po leczeniu nowotworu gruczołu piersiowego, narządu głosu, ośrodkowego układu nerwowego

– w systemie ambulatoryjnym (codziennie dojeżdżasz na rehabilitację w wyznaczonych godzinach) w przypadku schorzeń: narządu ruchu, układu krążenia, w tym monitorowanego telemedycznie.

Co obejmuje program rehabilitacji leczniczej:

ZUS nie ma własnych ośrodków rehabilitacyjnych. Zawiera umowy z ośrodkami, które muszą spełnić określone wymagania prawne, kadrowe, lokalowe i medyczne. Ośrodki zlokalizowane są na terenie całej Polski, w tym w miejscowościach uzdrowiskowych.

*Anna Podgórna*  
Główny Specjalista



